

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Kowalskiego pt. *Elementy dramatyczne historiografii Mikołaja z Damaszku* napisanej pod kierunkiem
prof. dr. hab. Kazimierza Korusa

Pan mgr Wojciech Kowalski, podejmując się badań nad cechami dystynktywnymi pisarstwa Mikołaja z Damaszku, stanął przed niezwykle trudnym zadaniem. Po pierwsze z bogatej twórczości zachowała się niewielka część i to we fragmentach. Po drugie ocalałe fragmenty dzieł pochodzą z różnych genologicznie utworów (historiografia, biografia, autobiografia). Po trzecie dorobek Mikołaja doczekał się już stosunkowo bogatej literatury przedmiotu, co teoretycznie uniemożliwia znalezienie nowego, oryginalnego obszaru badawczego. A jednak mgr Kowalski niezrażony trudnościami wygospodarował dla siebie stosunkowo słabiej opracowaną przestrzeń i stworzył monografię elementów dramatycznych w twórczości pisarza z I w. n.e. Zainspirowany, jak przypuszczam, informacją zawartą w *Autobiografii* na temat tego, że Mikołaj był autorem tragedii i komedii (niezachowanych obecnie) oraz opiniami badaczy na temat „dramatyzmu” jego dzieł o charakterze historycznym, postanowił „uściślić” (s. 6) rozumienie tezy o „dążeniu do dramatyczności” (s. 6) Mikołaja z Damaszku oraz zbadać intertekstualność, czyli rozpoznać wzory literackie, do których nawiązywał Mikołaj w doborze słownictwa, obrazów, konstrukcji scen i postaci (tamże). Zadanie badawcze definiuje na s. 7 jako wyodrębnienie elementów o nacechowaniu dramatycznym, oraz przeprowadzenie pogłębionej ich analizy. Mgr Kowalski chce udowodnić, że narracja omawianego pisarza zawiera wiele cech *tragic history*, które pozwalają ujrzyć pisarstwo Mikołaja w nowym świetle. Doktorant definiuje także obroną w pracy metodologię badawczą (s. 8), która jest jak najbardziej poprawna w tego typu pracy.

Recenzowana praca liczy 159 stron i składa się ze spisu treści, wprowadzenia (s. 4-9), rozdziału I, zatytułowanego *Mikołaj z Damaszku – retor, historyk, dramaturg* (s. 10-31), rozdziału II, pt. *Dramat w retorycznej narracji historycznej* (s. 32-39), rozdziału III, opatrzonego tytułem *Elementy dramatu w historiografii* (s. 40-145), zakończenia (s. 146-147) oraz bibliografii wraz z wykazem skrótów (s. 148-158). Pracę zamyka jednostronicowe

streszczenie w języku angielskim (abstract). Należy dodać, że każdy z rozdziałów zawiera podrozdziały opatrzone odrębnymi tytułami. Przejrzysta kompozycja ułatwia lekturę, a jednocześnie dowodzi, że mgr Kowalski w pełni panuje nad analizowanym materiałem. Chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę na istotną kwestię, jaką jest niefortunne zdanie na s. 23, które brzmi: *Pojawia się pytanie o to, który rodzaj literatury bardziej na niego wpłynął – retoryka czy z poezji – dramat, ze szczególnym uwzględnieniem tragedii*. Otóż retoryka nie jest rodzajem literackim. Co więcej, nie było w starożytności tak rozbudowanej teorii literatury, jak dzisiaj. Była natomiast świadomość genologiczna. W przypadku dzieł o treści historycznej mamy do czynienia z wyraźnym rozróżnieniem na historiografię i biografię. Nie jestem pewna, a przynajmniej nie wynika to *explicite* z rozprawy, czy mgr Kowalski o tym wie. Na poparcie swojego zdania przytoczę wypowiedź Neposa, który w *Żywocie Pelopidasa* pisał: *Pelopidas Thebanus, magis historicis quam vulgo notus. Cuius de virtutibus dubito quem ad modum exponam, quod vereor, si res explicare incipiam, ne non vitam eius enarrare, sed historiam videar scribere*. Proszę również zwrócić uwagę na słowa prof. Lewandowskiego, który we wstępie do *Historiografii rzymskiej*, Poznań 2007, pisze: *Choć ujęcie to nie jest tak szeroko zakreślone jak „Historiografia grecka” Witkowskiego, wykracza jednak poza zakres starożytnego pojęcia historiografii, gdyż obejmuje także biografię (vitae) i pamiętnikarstwo (commentarii), które według antycznych kanonów stanowiły oddzielny gatunek* (s. 13).

Doktorant już od pierwszych stron dysertacji zdradza dużą dojrzałość naukową oraz bardzo dobrą znajomość literatury przedmiotu. Po wprowadzeniu, w którym czytelnik znajdzie cel pracy i jej metodę oraz krótkie nakreślenie stanu badań, Autor przechodzi do rozdziału, w którym zwięźle kreśli sylwetkę Mikołaja z Damaszku, omawia jego dzieła oraz ustala źródła literackie, z których korzystał historyk. Bardzo ważny dla dalszych badań Doktoranta jest podrozdział zatytułowany *Stan zachowania* (s. 23), gdzie mgr Kowalski opisuje miejsca, w których zachowały się fragmenty dzieł interesującego go autora. Rozdział kończy krótka informacja na temat wpływu Mikołaja z Damaszku na późniejszych historyków. Wydawałoby się, że ta część pracy jest mało oryginalna, gdyż w dużej mierze Doktorant korzysta z prac innych badaczy (co jest w pełni zrozumiałe). Jednakże mgr Kowalski stara się dodać coś od siebie, o czym świadczy wypowiedź na s. 30, gdzie opowiada się za opinią, że obecność elementów dramatycznych u Józefa Flawiusza wynika z wpływu na jego twórczość Mikołaja z Damaszku.

Rozdział II zatytułowany *Dramat w retorycznej narracji historycznej* przynosi garść rozważań natury teoretycznoliterackiej. Doktorant pisze w nim o intertekstualności

w historiografii, głównie o elementach tragedii w dziełach historyków przed Mikołajem (s. 32: *Tragic history staje się więc genus mixtum tych dwóch rodzajów literackich: historii i dramatu*). Definiuje też rozumienie pojęcie „historii tragicznej” i jej pochodzenie (s. 36-39). Mgr Kowalski trafnie rozpoznaje główne płaszczyzny zainteresowania pisarzy uprawiających tę odmianę dziejopisarstwa i zwraca uwagę na kluczową rolę monologu/dialogu w prozie historycznej Mikołaja z Damaszku jako najważniejszy wyróżnik uprawianej przez niego *tragic history*. Zawsze najcenniejsze w pracy są własne, oryginalne przemyślenia autora i omawiany rozdział kończy się właśnie taką konkluzją dotyczącą próby zdefiniowania przedmiotu zainteresowania *tragic history*. Ze swej strony mogę dodać, że można zaobserwować również w historiografii łacińskiej I wieku przed i po Chrystusie wpływ dramatu, a głównie tragedii, na annalistów i samego Liwiusza. Nie byłby Mikołaj z Damaszku odosobniony w swoich zainteresowaniach.

Najważniejszym rozdziałem jest III, noszący tytuł *Elementy dramatu w historiografii*, w którym Doktorant bardzo starannie i dokładnie, na ile oczywiście pozwala niewielka obszerność literatury podmiotu, bada twórczość Mikołaja z Damaszku w kontekście obecności wyznaczników *tragic history*. Autor analizuje więc fragmenty tekstów, odnajdując w nich wypowiedzi postaci, typologię tych ostatnich, odpowiadającą charakterom występującym w dramacie, środki sceniczne, jakie można odnaleźć w utworach Mikołaja, rekwizyty. Bardzo ciekawa jest część rozdziału poświęcona komunikatom niewerbalnym. Rozdział zamykają rozważania na temat środków ideowych i elementów nadprzyrodzonych. Muszę przyznać z podziwem, że mgr Kowalski z ogromną starannością i dokładnością przebadął zachowane fragmenty dzieł Mikołaja i nie przeoczył żadnej cechy dramatu w jego twórczości. Co więcej, Doktorant uzupełnia o nowe spostrzeżenia badawcze wywody bardziej doświadczonych uczonych (s. 42-43), co świadczy o jego znakomitej orientacji w twórczości tragików i komediopisarzy greckich. Na s. 48 mamy znowu przykład podobieństwa intertekstualnego między rozmową Arbakesa i Belezydesa a dialogiem z komedii Arystofanesa *Rycerze* (zauważa też pewne paralele z *Braćmi* Terencjusza). Doktorant bada owe podobieństwa wieloaspektowo, zarówno pod względem konstrukcji dialogu, jak i w warstwie leksykalnej. Szczególnie zaciekał mnie niewielki, bo obejmujący zaledwie jedną stronę podrozdział (100-101) poświęcony liczbie postaci na scenie. Otóż Doktorant dopatrzył się w analizowanych fragmentach prawidłowości, która jest silnym dowodem na proces upodobniania *Historii uniwersalnej* do dramatu. Okazuje się, że Mikołaj przestrzegał zasady dialogu najwyżej trzech postaci w obecności czwartej (niemej), a więc zasady z klasycznej tragedii greckiej. Swoje spostrzeżenia uzasadnił, odwołując się do przykładów. Jak wyżej

wspomniałam, bardzo podoba mi się podrozdział poświęcony komunikatom niewerbalnym, którym mgr Kowalski udowadnia, że także sztuka retoryki nie jest mu obca. Odnalazł i prawidłowo zinterpretował takie elementy, jak wykrzyknienia, pauza i milczenie, emocje (krzyk, westchnienie, płacz, litość). Dzięki takiej deskrypcji zachowania postaci w dziejach, Mikołaj ukazuje ich jako *dramatis personae*, co słusznie zauważa Autor rozprawy.

Zakończenie pracy spełnia wymagania stawiane tej części rozprawy. Mgr Kowalski przypomina cel swojej pracy, jakim było ...*udowodnienie obecności najistotniejszych środków artystycznych, ubarwiających relację historyczną Mikołaja z Damaszku, jak również ich bliższe zbadanie* (s. 146). Streszcza swoje badania i przyznaje, że cel osiągnął. Należy zgodzić się z młodym badaczem, który przekonał mnie, że Mikołaj z Damaszku świadomie realizował zasady *tragic history* w płaszczyźnie realizacji nawiązań do dramatu. Mniej natomiast w zachowanych fragmentach jest typowych dla tej odmiany dziejopisarstwa patosu i hiperboli. Rozprawę kończy kilka refleksji badawczych, które nie były przedmiotem zainteresowania Autora, a które, choć interesujące, z różnych względów pozostają bez odpowiedzi. A mianowicie, na ile dramatyzacja twórczości historycznej Mikołaja była jego własnym pomysłem, a na ile była naśladownictwem źródła historyka, czyli Ktezjasza? Na ile Józef Flawiusz inspirował się nie tylko merytoryczną, ale też formalną warstwą dziejopisarstwa Mikołaja z Damaszku? Lektura rozprawy nasuwa mi jeszcze jedno pytanie: Jak wygląda twórczość Mikołaja z Damaszku w kontekście historiografii okresu cesarstwa rzymskiego, której jedną z dystynktywnych cech jest właśnie udramatyzowanie narracji? Zaczyna się ta tendencja zresztą już wcześniej, bo u annalistów I w. przed Chr., Salustiusza i stojącego de facto na pograniczu epok historycznych Liwiusza.

Do mniej przyjemnych obowiązków recenzenta należy ocena formalnej strony dysertacji. Generalnie praca została napisana starannym stylem, komunikatywnym językiem. Niestety, jak zwykle w tego typu pracach, nie sposób ustrzec się błędów, których tutaj jest naprawdę bardzo mało.

Wykaz zauważonych przez mnie uchybień, głównie literówek, w porządku chronologicznym:

- s. 10 – *niejednokrotnie* – *niejednokrotnie*;
- s. 10 – *zamiłowanie Sulli do mimów, którym nadawał działki...* sformułowanie niejasne. Autorowi chodzi o aktorów mimicznych;
- s. 19 – *Historia Conscribenda* – *Historia conscribenda*;
- s. 20 – *Excerpta constantiniana* – *Excerpta Constantiniana*;
- s. 22 – *Świderek 1982* – *Świderkówna* (też w bibliografii);
- s. 24 – *proemium* – *prooemium*;

- s. 29 – ubogacenie tekstu poprzez pojedyncze... – styl;
- s. 29 – *podobieństwa języka* – do języka;
- s. 34 – niezbyt fortune sformułowanie: ...w *pracach dwóch historyków współczesnych Arystotelesowi: w Dziejach Herodota oraz Wojnie peloponeskiej Tukidydesa*; obaj historycy już nie żyli, gdy urodził się filozof;
- s.50 – *było by* – *byłoby*;
- s. 51 – *rozmową* – *rozmowę*;
- s. 53 – *jakocześnik* – *jako człowiek*;
- s. 61 – *nieprzeznaczeni* – *nieprzeznaczonymi*;
- s. 62 – *wielki ciężarem* – *wielkim ciężarem*;
- s. 88 – *do chodzi* – *dochodzi*;
- s. 96 – *to postaci* – *do postaci*;
- s. 112, przypis 131 – brakuje *jako*;
- s. 112, 134, 146 – pojawia się tytuł *Historia powszechna*, a wcześniej i później jest *Historia uniwersalna*. Trzeba konsekwentnie przestrzegać jednej wersji;
- s. 113 – *Philippusa* – lepiej *Filipa*;
- s. 120 – *czynności* – *czynności*;
- s. 128 i 146 – *możnaby* – *można by*.

Podsumowując, można stwierdzić, że rozprawa doktorska Pana mgr. Wojciecha Kowalskiego jest ważnym etapem w pracach nad literaturą grecką okresu cesarstwa rzymskiego. Zawartość merytoryczna pracy w pełni realizuje cele przedstawione we wstępie. Autor zadał sobie wiele trudu, by dokonać wieloaspektowej analizy zachowanych fragmentów dzieł Mikołaja z Damaszku jako reprezentatywnych dla *tragic history*. Doktorant wykorzystał bogatą literaturę przedmiotu. Należy podkreślić, że cel rozprawy został osiągnięty. Tytuł pracy (*Elementy dramatyczne w historiografii Mikołaja z Damaszku*) sformułowany został w sposób jasny i koresponduje z treścią pracy. Doktorant uwzględnił dotychczasowy stan badań. Przyjęta przez niego metodologia jest poprawna i adekwatna do podejmowanej problematyki. Argumentacja jest prowadzona w sposób poprawny, a wnioski formułowane logicznie i spójnie. Dodatkowym walorem pracy jest jej bardzo ładny język. W związku z powyższym uważam, że dysertacja Pana mgr. Wojciecha Kowalskiego, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Kazimierza Korusa, w pełni spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i dlatego stawiam wniosek o **dopuszczenie Pana mgr. Wojciecha Kowalskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Sygnatury *W. Ruba*